

Sygn. akt I CZ 43/12

POSTANOWIENIE

Dnia 5 grudnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa J. P. Spółki z o.o.
przeciwko Telewizji Polskiej S.A. w Warszawie
z udziałem interwenienta ubocznego po stronie powodowej
- W. M.
o ochronę dóbr osobistych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 5 grudnia 2012 r.,
zażalenia strony powodowej na postanowienie o kosztach
zawarte w punkcie III wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 22 czerwca 2011 r.,

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Postanowieniem zawartym w punkcie III wyroku z dnia 22 czerwca 2011 r. Sąd Apelacyjny obciążył stronę powodową kosztami postępowania apelacyjnego w ten sposób, że zasądził od niej na rzecz strony pozwanej kwotę 81 825 zł.

W zażaleniu na to postanowienie strona powodowa wniosła o zmianę tego rozstrzygnięcia przez zasądzenie - tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego - od strony pozwanej na jej rzecz kwoty 3 570 zł albo też wzajemne zniesienie tych kosztów między stronami. Na wypadek zaś uznania przez Sąd Najwyższy, że zmiana zaskarżonego postanowienia nie jest możliwa, strona powodowa wniosła o uchylenie tego postanowienia i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Skarżąca w zażaleniu nie kwestionuje prawidłowości rachunkowego rozliczenia stron z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego przy założeniu, że o rozliczeniu tym powinien zdecydować wyłącznie ostateczny wynik procesu, a z takiego właśnie przekonania wyszedł Sąd drugiej instancji. Należy bowiem podkreślić, że powodowa spółka w swoim pozwie domagała się zobowiązania strony pozwanej do usunięcia – w określony w pozwie sposób – skutków naruszenia jej dóbr osobistych oraz zasądzenia od strony pozwanej na jej rzecz kwoty 5 000 000 zł z tytułu zadośćuczynienia. Sąd drugiej instancji – w wyniku częściowego uwzględnienia apelacji obu stron - zmienił w pewnym zakresie rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji co do roszczenia niemajątkowego, natomiast w odniesieniu do powództwa w części dotyczącej żądania zapłaty zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zamiast kwoty 1 700 000 zł zasądził od strony pozwanej 100 000 zł. Przytoczone ostateczne rozstrzygnięcie sprawy co do jej meritum wskazuje, że dochodzone roszczenie majątkowe, a ono stanowiło zasadniczy element oceny końcowego wyniku sporu między stronami, zostało w zaledwie w dwóch procentach. Strona powodowa w pozwie żądała wszak od strony pozwanej kwoty pięciu milionów, natomiast powództwo w tym zakresie ostatecznie zostało uwzględnione w wysokości jedynie 100 000 zł.

Zdaniem strony powodowej, przy rozstrzygnięciu o kosztach procesu Sąd Apelacyjny powinien mieć na względzie także charakter dochodzonego roszczenia. Chodziło bowiem o przyznanie jej - na podstawie art. 445 § 1 k.c. - odpowiedniego zadośćuczynienia, a zatem zrekompensowanie – niewymiernej z natury swej - krzywdy moralnej wyrządzonej przez stronę pozwaną jako sprawcę deliktu. Ocena rozmiaru tej krzywdy należała zaś do Sądu. Zapatrywania skarżącej nie można podzielić, gdyż w swojej argumentacji pomija najistotniejszy aspekt zagadnienia. Otóż powinnością strony powodowej było wyraźne i jednoznaczne określenie wysokości żądanego zadośćuczynienia. W myśl art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c., pozew ma zawierać dokładnie określone żądanie. Mimo ocennego charakteru zadośćuczynienia strona powodowa nie może w pozwie oświadczyć, że z tytułu zadośćuczynienia żąda zasądzenia kwoty według uznania sądu. Powinna zawsze, kierując się wynikającymi z praktyki orzeczniczej ogólnymi zasadami (kryteriami) ustalania wysokości zadośćuczynienia, określić wysokość oczekiwanego zadośćuczynienia w sposób precyzyjny. Jeżeli zatem strona powodowa zażądała zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości rażąco wygórowanej, to musi liczyć się z tym, że stopień przegrania przez nią sprawy, zgodnie z kodeksowymi zasadami orzekania o kosztach procesu, będzie zasadniczym czynnikiem końcowego orzeczenia o tych kosztach. Wydając to orzeczenie, sąd uwzględni natomiast koszty procesu poniesione przez obie strony. Na wysokość tych kosztów poniesionych przez stronę przeciwną rzutuje zaś m.in. wartość przedmiotu sporu, a w dalszym etapie sprawy - wartość przedmiotu zaskarżenia, która jest każdorazowo pochodną tej pierwszej wartości.

Biorąc to pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 394¹ § 3 w zw. z art. 398¹⁴ k.p.c. zażalenie oddalił.